

#15.11.49Data zapisana na maszynie na czerwono.

Droga Halusiu, „Droga Halusiu” - zapisane na maszynie na czerwono..

Jesteś aniołem i dziękuję Ci za lekarstwo. Nie wiem, jak brać, bo nie ma przepisu. Zresztą przyszło już po katarze, który był w tym roku gwałtowny, ale krótki i bez kaszlu i grypy. Nie wiem, czy zawdzięczam to witaminom C, które przepisałaś. Napisz, czy powtórzyć, bo na razie pierwsza jesień bez prawdziwego zaziębienia (jak dotychczas).

Mam do Ciebie wielką prośbę. Czy mogłabyś wysłać parę tzw. perlonów o średniej stopce, nr bucika 35, kolor opalony, p[od] adresem Danuta Frydrychowska, Spółdzielnia Społem, Stawki 4, Warszawa, jako poleczone. To miła dziewczyna, tzw. „Koteczek”. Nie wiem, jak wyglądają nasze rachunki, wiele kosztował Miller i Williams, ale podobno pończochy są u Was tanie. Tutaj nylonów nie ma. Do Kazia piszę o sprawach zawodowych, więc się nie powtarzam.

Ściskam Cię serdecznie.

Stefa Kossowska przeprowadziła się do miasta, więc nie mam towarzyszkii podróży w drodze do Londynu i z tego powodu rzadziej jesteś wychwalana za urodę, wdzięk, rozum i inteligencję.